KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Stycznia. — Rok 1837. Piątek. № 19. Jutro, S. Agnieszka. Pełnia.

Kwota złp. TYSIĄC, w tych dniach w mieszkaniu Urzędnika wydziału Sądowego, przez kogoś z wizytuiących pod wieczór w małej papierowej paczce, (rozumie się nieznacznie) położona, a nazaiutrz dopiero przez służącego, szczęściem poczciwego, postrzeżona, do której własności pomimo nieiakiego poszukiwania nikt się nie zgłosił; składa się iako na najstosowniejszy w takiem położeniu użytek, to iest na wsparcie *ieszcze biedniejszych*, a w szczególności w równych częściach: dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, dla Szpitalu S. Ducha czyli Marcinkanek, i dla nieszczęśliwych sierot. (Ta kwota wczoraj złożoną została w Redakcji Kurjera, i dojdzie swego przeznaczenia). — Po kilkodniowej chorobie, onegdaj przeniosł się do wieczności ś. p. Jakób *Krupczyński* Aptekarz b. wojska polskiego; pozostała Wdowa zaprasza krewnych, przyiacioł i znaiomych na exportacją ciała z domu Nr 43 z Rynku Starego miasta, dziś o godz: 3 z południa odbyć się maiącą. — Numer 2gi *Magazynu Powszechnego* z r. 1837, wyszedł z druku, i zawiera: Grobowiec Władysława Jagiełły w Krakowie, z ryciną; Klechdy przez Kaz: Wład: Wojckiego; Złota Izba (Chambre dorée) w Paryżu, z ryc:; Wianek Noworocznik, (Recenzja), dokończenie; August Herman Franke, z ryciną. Wyszedł także z druku Nr 150 (46 z r. z.) Magazynu Powszech:, i zawiera: Pochód wojsk do Finkelej, (obraz Hogartha), z ryc:; Wyspa S. Heleny z ryc:; Ramazan z ryc:; Kordowa, dokończenie; Bibljografja. Pozostałe Nra Maga: Pow: kończące rok zeszły, już są pod prassą i wkrótce takowe Szan: Prenumeratorowie odbiorą. — Jutro w *Resursie Kupieckiej* wieczór tańcuiący. — W dniu 25 b. m. to iest w przyszłą Środę, w lokalu *nowej Resursy*, dany będzie Bal, rozpoczęty *Koncertem muzycznym*. Bilety wydawane będą tylko w Poniedziałek i Wtorek od godzi: 5tej wieczór w lokalu tejże Resursy, po które Członkowie Resursy zgłosić się zechcą. — Wczoraj w występuiącym pierwszy raz na scenę JPanu *German*, chwalono głos piękny, czysty, dźwięczny, łatwość i gust w wykonaniu śpiewów; iest on Artystą muzycznym, a ci którzy razem żądali prócz śpiewaka widzieć od razu i udoskonalonego Aktora, niech raczą wierzyć w iego gorliwość, przy pracy bowiem, może i w tym względzie zasłużyć na względy Publiczności. Został on przywołany, i JPanna *Riwoli*. — *Sprostowanie*. W onegdajszym Kurjerze w artykule 3cim zamiast: „Radzcy Komitetu Towarz: Kred: Ziem:“ być powinno „Radzcy Komitetu Właściciel List: Zast:“ — Do dzisiejszego Kurjera dołącza się Wiadomość o wyjściu książki, *Zbiór całorocznego nabożeństwa*, przez Filipa Nałęcz *Piegłowskiego*.

Z Łomży 6 Stycz: 1837. — Obywatele i Urzędnicy Województwa Augustowskiego, powodowani wdzięcznością, prawdziwem uszanowaniem, i tą najpóźniejszego nawet wieku wspomnienia godną przyiaźnią, która ich serca przez lat 26 z JW. JX. Stanisła: *Choromańskim*, Proboszczem Zambrowskim, Kanclerzem Płockim, następnie Sufraganem Biskupem Dyecezji Augustowskiej połączała, zaprosili Tegoż JW. JX. *Choromańskiego*, teraz Arcybiskupa, dotąd ieszcze chwilowo w Zambrowie zamieszkałego, na obiad pożegnalny, który takowy przyiąć i do Łomży dnia onegdajszego zjechać raczył. Zkąd tylko doszła wiadomość o przybyciu tego Pana do Łomży, natychmiast wszystkie Władze miejscowe tak Wojskowe iako i Cywilne, tudzież liczne grono znakomitych Obywateli z bliskich i odległych okolic przybyłych, odda-

ło winne uszanowanie czci i uwielbienia godnemu Arcy-kapłanowi. Nazuiutrz zaś to iest dnia 5 b. m. dany był w Łomży wielki obiad, na który wiele znakomitych Osób z Suwałk i z Warszawy zaproszono. Gospodarze tej pożegnalnej uczty, iako to: JW. Karol *Chwalibog* Prezes Trybunału i JW. Stanisław *Kisielnicki* Sędzia pok: pow: Łomżyńskiego, nieszczędzili fatygi w uprzyiemnieniu każdej chwili, znakomitemu Gościowi znajduiącemu się w licznem gronie żegnaiących Go przyiacioł i sąsiadów, którym iak równie Jch Dziadom i Ojcom przez czas 26 letniego mieszkania w Zambrowie, różnego rodzaiu posługi Religijne, skoro o to był proszonym, chętnie i skwapliwie uzupełniał, a których to czynów i wielu do naś adowania zostawionych innych przykładów, wieczna pamięć w Woiewództwie tutejszem pozostanie. Gdy pora do spełnienia toastów nadeszła, JW. Aloizy *Kowicki* b. Marszałek powiatu Łomżyńskiego, podniosł wymowny głos, w Jmieniu całego zgromadzenia do obchodu i pamięci dnia tego wybornie i trafnie zastosowany, na który JW. JX. Arcybiskup odpowiedział: „iż zmiana częstokroć ani przewidziana ani dostrzeżona kolei szczęścia i nieszczęścia ludzkiego pochodzi tylko od Najwyższego STWORCY, że przepaściste sądy Boskie a ścieszki myśli Jego są niezbadane, iest zatem tego przekonania, że i godność Arcybiskupia która Mu z łaski N. MONARCHY, a nas ępnie przez nadesłaną Brewe od Stolicy Apostolskiej udzieloną została, pochodzi od BOGA; nakoniec w miłych i rozczulaiących wyrazach podziękowawszy za czułe życzenia, oświadczył, iż równie prawdziwą wdzięczność dla Wtwa Augustowskiego nigdy z serca Jego niewygaśnie. Po tych i innych ieszcze przemowach spełnione zostały toasty za zdrowie i pomyślność JW. JX. Arcybiskupa. Dla uświetnienia i pamięci dnia tego, resztuiąca kwota pieniężna ze składki, między ubogich rozdzieloną została. P. W.

Francja.— Mówią, że ze skarbu publicznego ma być przeznaczono miljon fr: iako posag dla Królowej *Belgickiej* (Córki Królewskiej), a dla Królewicza Xcia *Nemur*, pensji rocznej 200,000 fr.; nie iest pewnem czy Jzby prawodawcze na to zezwolą. — Zbrodniarz *Menje* od kilku dni prawie ciągle zalewa się łzami, a przytem stale utrzymuie, że nie ma wspólników swej zbrodni. — Gdy Anglicy i Amerykanie północ: składali Królowi powinszowanie z powodu ocalenia życia, Król do deputacji odpowiedział ięzykiem angielskim bardzo płynnie. — Hr: *Sebastjani* ma w Paryżu zabawić do Maia. — Znowu biega pogłoska, że Xżę *Orleański* bedzie współreientem państwa Francuzkiego. Ten proiekt iest bardzo wspierany przez Pana *Gizo*. — Zdarzenie z *Bilbao* zmieniło nadzieie Pana *Tjer*.

Niemcy.— W miastach handlowych a szczególniej w *Bremie* w tych czasach zbankrutowało kilku kupców, lękaią się więcej bankructw! — J. C. W. W. Xżę MICHAŁ ma do Włoch wyiechać. — W *Szczecinie* rozpoczną się obrady stanów prowincji Pomorza.

Turcja.— Morowa zaraza nieustaie, zabiera tak ubogich iak i bogatych, a nawet 3cia córka Sułtana zachorowała. — W *Persji* utworzyły się liczne bandy rabuśników. — Na okrętach także rozszerza się morowa zaraza.

Rozmaitości.— Gazeta Wenecka w iednym z ostatnich numerów swoich podaie nam następuiące szczegóły o początku teatru Sgo *Karola* w Neapolu, którego piękna budowa do iednej z naispieszniejszych należy. Neapol miał w początkach zeszłego stulecia kilka teatrów, ale te były bardzo niepozorne, przeto Król *Karo* rozkazał r. 1737 wystawić nowy teatr, który nie tylko miał być największym w Europie, ale oraz miał być wystawiony w czasie iak tylko można najkrótszym. Budowę teatru tego poruczono znanemu ze śmiałych pomysłów budowniczemu Angelo *Karasale* i ten zacząwszy takowę w marcu r. 1737, skończył w październiku tegoż roku, wystawiwszy taki gmach

ogromny, że na scenie przedstawiane być mogły widowiska bitew, gonitwy konne i z rydwanami. Wewnątrz okrył widownię ścianami zwierciadeł, a dla familji królewskiej przepyszną wystawił lożę. Król wszedłszy raz pierwszy do tego teatru, uniesiony iego widokiem, największe budowniczemu oddawał pochwały, tę tylko dodawszy uwagę, że ponieważ teatr do pałacu królewskiego przypiera, byłoby przeto dla familji królewskiej daleko wygodniej, gdyby był wchód z pałacu. *Karasale* nic na to nie odpowiedziawszy, spuścił oczy, a wyszedłszy z loży królewskiej, pokazał się dopiero przy końcu widowiska, upraszaiąc Króla, by wewnętrznym korytarzem do pałacu powrócił. W przeciągu bowiem 3 godzin, iak widowisko trwało, kazał *Karasale* przebić mur zewnętrzny, mostek i wschody wystawił, okrył takowe draperjami i dywanami, ozdobił zwierciadłami i prawie czarodziejskim sposobem zrobił przechód, który Króla w najwyższym stopniu zdziwił i zachwycił. Przy tej sposobności otrzymał teatr nazwę Sgo *Karola*. — Rzecz godna uwagi, że matematycy i wszyscy owi dobrzy rachunkarze, którzy właśnie przez porównanie lat, człowiekowi do doskonalenia się potrzebnych, z krótkością życia iego, najlepiej na drogości czasu znać się powinni, są to najczęściej tacy ludzie, co czas na bezowocnych wyrachowaniach trwonią. J tak, niedawno ieden z tych Jchmościów obliczył, że *sto dwadziecia sierim miljonów* iedwabników musiało na to przez całe życie pracować, ażeby utworzyć iedwab, użyty na zrobienie kitajki, z której ukleiono ów balon olbrzymi, co niedawno był w Londynie puszczany. Drugi taki próżniak matematyczny wyrachował, ile wody morze zawiera. Takowe, według iego głęboko-matematycznych obliczeń, mieścić ma w sobie *sześćkroćsto-tysięcy kwadriljonów beczek* wody, licząc beczkę po 20 cetnarów. Takie wyrachowania są najlepsze, bo nikt zapewne sprawdzać ich nie będzie. — Powien bogaty dzierżawca w *Wandei*, 93 lat maiący, utracił niedawno *dziewiątą* małżonkę, lecz tak iuż iest do rozkoszy stanu małżeńskiego przyzwyczaiony, że ma zamiar poślubić wkrótce ośmnastoletnią dziewczynę, ażeby liczbę swoich towarzyszek życia do *dziesięciu* doprowadzić! (R. L.). — Pan *Nierja* dotychczasowy dyrektor Opery w Paryżu, wziął teraz kąpiele w *Dieppe* w dzierżawę. — *Straus* za przybyciem do Wiednia skomponował nowy Walec pod tytułem: *Niech żyie sztuka*, i ofiarował go tamże Towarzystwu uczonych. — Sniegi w Anglji teraz pozbawiły życia wielu osób, i tak, dnia 27go z. m. spadaiąc lawina z pagórków *Klifi* zasypała piece wapienne Pana *Hilbman*, a lecąc z brzegu góry spadła z niesłychaną szybkością na domy mieszkalne w dolinie; 5 z nich zawaliła i zasypała razem z mieszkańcami, w kwadrans po zasypaniu tysiące rąk niosło pomoc nieszczęśliwym, pierwszą osobą którą wydobyto była Pani *Robinson* z dzieckiem przy piersi, stała się ona ofiarą miłości macierzyńskiej, mogła się bowiem ratować, a wróciła po dzieci i zasypaną wraz z niemi została! wyciągnięto także umieraiącą Panią *Tajlor* i iej 6ro dzieci wszystkie bez życia. — W angielskich gazetach czytamy następuiące doniesienie: „Groby w *Padington* iuż są otworzone, a kto życzy być należycie pochowanym, ma się zgłosić do niżej podpisanych etc. — Niegdyś *Oliwjer Goldsmith*, który umarł z głodu w bogatym Londynie, za wyborny swój romans który wyszedł więcej niż w stu tysięcy exemplarzach, dostał od wydawcy 40 złp.! a teraz Hrabina *Blessington*, dosyć mierna pisarka, za samą redakcją *bouk of beauti* (książka piękności) dostała iuż za rok 1837, 24,000 złp. — Doktór N!.. wezwanym był do pewnej skąpej Damy, która się żaliła przed nim iż cierpi na oczy, a co szczególniejsza że iej się wszystko dwoi; licz Pani swoie pieniądze, rzecze doktór, to panią pocieszy a może i uzdrowi. — W *Turyngji* w *Tecbach* na smętarz opodal za wsią będący, poszła kobieta z dzieckiem i kozą, a ponieważ

przy małym kościołku w którym iuż się od dawnych czasów Nabożeństwo nie odbywało, i który stał pustkami, piękna trawa rosła, tam owa kobieta przywiązała kozę do klamki kościelnej, dziecię zaś w koszyku śpiące na ołtarzu położyła, a sama zaczęła żąć trawę, w tem z pobliskiego lasu wypada wilk, a postrzegłszy kozę rzuca się na nią, koza ze strachu ucieka przez otwarte drzwi do kościołka, a wilk za nią, lecz zwinna koza umyka na powrót z kościoła i zatrzaska za sobą drzwi, bo była przywiązaną do klamki, zamknięty wilk zaczyna biegać po kościele, skakać do okien, lecz na próżno, kobieta usłyszawszy łoskot, zagląda do kościołka i spostrzega żarłocznego zwierza, zaczyna krzyczeć, zbiegaią się wieśniacy i mąż iej także z nabitą dubeltówką i kładzie przez szparę trupem wilka, matka wpada do kościołka i znajduie dziecię zdrowe i słodko na Ołtarzu Przedwiecznego, pod Jego Opieką zasypiaiące.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Zabiełło Juljan Dzie: z Międzylesia, Kisielnicki Stani: Dzie: z Stawisk, Kozłowski Leon Dzie: z Płonia, Lipski Jacek Dzie: z Skąpego.

D O N I E S I E N I A.

W założonym niedawno, szczęśliwym Kantorze Loterji Klassycznej i Liczbowej A. *Giwartowskiego*, przy ulicy Żabiej w domu W. Kropiwnickiego, na przeciw Ogrodu Saskiego, w którym w ostatniem ciągnieniu 5 klassy 48 Lotejj Klas: padła wygrana 100,000 złp., oprócz znaczniej liczby mniejszych wygranych: nabyć można każdego czasu Losów całkowitych i częściowych do 1ej klasssy 49 Loterji, iakoteż na DOM masyw murowany na Nowym świecie, dawniej należący do P. Jasińskiego.

Pani *Barcikowska* założyła wyborne SZYCIE BIELIZNY, tudzież innych robot, i w ciągu 4ch dni tuzin Koszul podejmnie się uszyć, przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2669, na 2m piątrze, w domu Pana Spiskiego Kupca.

Na żądanie Pełnomocnika Sądowego, oraz z mocy upoważnienia praesidji Tryb: cyw: woie: Mazo:, w d. 11/23 Stycznia r. b. od godz: 2ej z południa, w domu przy ulicy Trębackiej pod Nr 628 położonym, sprzedaną zostanie przez publiczną Licytacją pozostałość po Andrzeiu Pohl, składaiąca się z Mebli zupełnie nowych, Garderoby, porządków krawieckich i tym podobnych ruchomości, a to za gotowe natychmiast płacić się maiące pieniądze.

Antoni Sikorski Reient.

W miejsce licytacji iak poprzednio doniesiono na 3 KONIE z Xięstwa Łowickiego w dniu 8/20 Stycznia 1837, maiące się sprzedać, takowe w dniu tymże przez sprzedaż publiczną na Targu Muranowskim sprzedane będą.

☞ WĘGIERKA szemerowana iedwabiem, w najpiękniejszym guście, z sukna najlepszego zagranicznego, zrobiona też zagranicą, a dla Właściciela trochę zaszczupła; z tej to przyczyny iest do zbycia za pół wartości, przy ulicy Nowo-Senatorskiej w w Hotelu Litewskim; Jnformacja u Szwajcara.



Są do sprzedania z wolnej ręki Meble mahoniowe i iesionowe w Pałacu W. Lewińskich na Nowym Swiecie pod Nr 1290; wiadomość tamże.

Złotych 50 nagrody. W Srodę to iest 18 b. m. wieczorem w przeieździe z ulicy Sto Jerskiej do Pałacu Hra: Zamojskich, zgubiony został PULJARES safjanowy koloru fioletowego, w którym się znajdowały 2 Rewersy, ieden na zł: 2,000, 2gi na zł. 1000 na imie Antoniego Roiewskiego wystawione, pozwolenie na Broń, 150 zł: w Biletach kassowych białych i niektóre notaty. Łaskawy znalazca raczy oddać takowe do Druk: Kurjera, za powyższą nagrodą.

Do Sklepu Ubogich złożono na sprzedaż Staroświeckie KAMIZELKI w sztuczkach atłasowe, złotem haftowane, podobnež PASY ze stalowemi klamrami; oraz SZLAKI Paryzkie na tiulu złotem przerabiane, które mogą służyć do rozmaitych Kostiumów tak mezkich iak damskich i BOA sobolowe.

*** Dziś w Kawiarni u Sokołowskiego przy ulicy Trębackiej na 1em piątrze Nr 640, grać i śpiewać będą Panny Luiza i Anna *Hessen.* Zacznie się o 6.

*** Dziś obok Poczty na rogu ulicy Trębackiej w domu P. Baroka grać i śpiewać będą Panny *Hessen.* Zacznie się o godzinie 6 w wieczór.

Wieczor Muzyczny. Dziś w Lokalu M. Janoszyńskiego na dole przy ulicy Senatorskiej i Nowo Senatorskiej w domu W. Bogka Nr 477 Lit: A. wykona Kwintet *Kurzątkowskiego* między różnemi Uwerturami z Oper, nowe Mazury, i pryiemne Walce *Strausa* i *Lannera.*

*** Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, grać i śpiewać będą Panny *Hessen.* Zacznie się o godzinie 6 w wieczor.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro 30 *lat* czyli *Życie Szulera.*